

Wróg mojego wroga...

1 marca 2023

Królujący powszechnie relatywizm coraz częściej wymaga uściślenia. Widząc na stronie organizacji Klubu Jagiellońskiego, mieniącego się chadeckim i niepartyjnym, aprobatę dla osi Londyn-Warszawa-Kijów łatwo zgadnąć, że dalej będzie ideologiczna wizja z pogardą dla historycznych faktów i lekcji z dwóch wojen światowych. Ostrożna połajanka kół rządowych, które ociągały się z pomocą dla Ukrainy, choć na własne życzenie znalazła się ona w wirze wojny, uzupełniona pochwałą wynika (jak czytamy) z narzekań przekazanych przez Oleksija Reznikowa. Stwierdził on, że Polska nie pośpieszyła z pomocą. Owi Jagiellończycy nie dostrzegają na ulicach butnych i rozśpiewanych watah, które za ich kraj walczą za nasze pieniądze, na naszym terenie, wbrew naszej woli, a sprzyjający rząd warszawski im to zagwarantował. Mało tego.

<https://youtube.com/watch?v=G6JAXcGkKxQ>

Podstawą do pochwały jest przekazanie amunicji w ilości kilkudziesięciu tysięcy sztuk, w tym pociski przeciwlotnicze Grom, moździerze, inną broń defensywną oraz 38 tirów z pomocą humanitarną. Nie uwierzę w jedno słowo, póki nie odsłonię plandeki, sprawdzając każdą sztukę i papiery legalności. Jagiellończyk nie robi rachunku opłacalności ilu mieszkańców okręgu Bachmut, ługańsk zginie skutkiem tej wysyłki. Nie interesuje go również wartość, za którą zapłacił polski podatnik, a nie ukraiński. Dla przyzwoitości podam, że tylko 1 zestaw (słownie: jeden) PPZR Grom – to 100 000 dolarów, który od 2019 roku miał być skazany na sukces eksportowy. Jak może przynieść sukces w interesach dowolnej branży, kiedy prowadzenie jej oparte jest o karkołomną filantropię, czy pomoc (o zgrozo) humanitarną? Zełenski nie woła przecież o dostawy łóżek, bandaży, ale amunicję, samoloty, jeszcze brakuje okrętów podwodnych.

Bardziej nie można wypaczyć interesu państwa polskiego, polityki międzynarodowej i łatwo dających się przewidzieć skutków. Przy postawie wrogiej polskim interesom i Polakom, tym bardziej cenić należy człowieka, którego Ukraińcy odnotowali na swoich słynnych listach jako „wroga numer 1”; jest nim nawołujący o powrót rozmów START – Scott Ritter. Traktat, do którego on sam miał ogromny wkład, powstrzymywał zbrojenia dzięki mechanizmowi wzajemnej kontroli mocarstw. Nieprzejednane stanowisko prowojenne, mimo ponoszonych strat, zamiast prowadzić do negocjacji, zaostrza retorykę i zwiększa straty w ludziach, jakby rządzący mieli zadanie wyludnić Ukrainę. W obronie tych, co żyją, powstał ruch antywojenny w wielu krajach, gdzie dotarł przekaz Rittera.

Głosi on: „Zawieszenie traktatu START, o jakim wspomniał prezydent Putin w przemówieniu z 21 lutego br., jest niepokojące. W przemówieniu do narodu zapowiedział, że Rosja zawiesza swoje uczestnictwo w nowym traktacie. Traktat START jest ostatnim mechanizmem kontroli zbrojeń między Rosją a Stanami Zjednoczonymi, jaki pozostał. Wprowadzony był w 2010 roku i zaplanowany jako obowiązujący do lutego 2026 roku. Jeśli nie zostaną wznowione rozmowy w sprawie nowego traktatu, zbrojenia pozostaną poza jakąkolwiek kontrolą i nadzorem nad arsenałem nuklearnym obu mocarstw. Dlaczego Rosja zdecydowała się na zawieszenie swojego uczestnictwa w nim? USA i państwa sojusznicze zaangażowały się w strategiczny proces zniszczenia Rosji nie tylko wojną na Ukrainie, ale w znacznie szerszym zakresie. Ten cel jest jasno deklarowany przez członków administracji amerykańskiej prezydenta Bidena. Dlaczego więc Rosja miałaby udostępniać swój arsenał strategiczny amerykańskim inspektorom, ujawniać narzędzia odstraszania spotykając się z brakiem wzajemności kontroli. Rosja gotowa jest powrócić do stołu rozmów, wprowadzając do nowego traktatu zapis o redukcji pocisków balistycznych. USA wcześniej wycofały się z niego w 2002 r., czyli z ograniczenia produkcji pocisków przeciwrakietowych za administracji G.W. Busha, wynegocjowanego jeszcze w 1972 roku. Dodatkową przyczyną kroku

rosyjskiego jest polityka NATO, ponieważ nie można w kontroli broni nuklearnej pominąć Wielkiej Brytanii – atomowego członka układu NATO, oraz Francji. Czy decyzja zawieszenia okaże się wystarczająca – pokaże przyszłość. Na dziś oznacza ona brak kontroli zbrojeń, jakie dotychczas istniały”.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com), [pl.Wikipedia.org](https://pl.wikipedia.org), [Rp.pl](https://rp.pl)

Źródło: WolneMedia.net